

Oszuści z Kijowa żerują na głupocie i naiwności Kanadyjczyków

5 marca 2024

W budynku przy bulwarze Terasa Szewczenki w Kijowie na Ukrainie mieści się jedno z setek centrów telefonicznych, które powstały w Europie Wschodniej, prowadzonych przez sieć około dwudziestu grup przestępczych działających na całym świecie, twierdzi sygnalista, który skontaktował się z CBC. Według sygnalisty, który pracował w tej branży, jedynym celem tych przedsięwzięć to kradzież oszczędności życia Kanadyjczyków poprzez różne oszustwa inwestycyjne.

Budynek przy bulwarze Terasa Szewczenki to tylko jedno z setek fałszywych centrów telefonicznych, które powstały na Ukrainie i w innych częściach Europy Wschodniej, prowadzonych przez sieć około dwudziestu grup przestępczych działających na całym świecie, twierdzi sygnalista „Alex”, obiecując ofiarom wysokie i wolne od ryzyka zyski z programów inwestycyjnych obejmujących kryptowaluty. Alex pochodzący z Europy Wschodniej skontaktował się z Radio-Canada i pomógł nadawcy publicznemu w infiltracji centrum obsługi telefonicznej w Kijowie.

Dziennikarzowi Radia Kanady, pracującemu pod pseudonimem, udało się nawet przeprowadzić rozmowę kwalifikacyjną w sprawie pracy jako oszust. Alex chciał porozmawiać z kanadyjskimi dziennikarzami, ponieważ nasz kraj stał się preferowanym celem – głównie dlatego, że władze kanadyjskie nie robią zbyt wiele, aby powstrzymać tego typu oszustwa. „Widzę, że Kanadyjczycy są głównym. Myślę, że dzieje się tak dlatego, że oszuści mogą liczyć na bezkarność” – powiedział Radio-Canada. „Widziałem wiele ostrzeżeń od władz finansowych w Kanadzie, ale żadnego prawdziwego postępowania karnego. Myślę, że robi to wrażenie, że Kanada jest łatwym celem”.

Według Kanadyjskiego Centrum ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (CAFC) w 2023 r. Kanadyjczykom w wyniku oszustw inwestycyjnych skradziono ponad 300 milionów dolarów – dziewięć razy więcej niż w 2020 r. Połowa tych strat była powiązana z oszustwami związanymi z kryptowalutami. CAFC szacuje, że tylko od pięciu do dziesięciu procent ofiar oszustw faktycznie powiadamia władze.

Oszustwo zazwyczaj zaczyna się od reklam w mediach społecznościowych, najczęściej na Facebooku. Zwykle jest na nich zdjęcie słynnego Kanadyjczyka – na przykład premiera Justina Trudeau, lidera opozycji Pierre'a Poilievre'a czy byłej gwiazdy Dragon's Den Kevina O'Leary'ego – zachwalającego nowy program inwestycyjny. Często pojawia się także dyrektor generalny Tesli, Elon Musk. Te adnotacje są fałszywe.

Użytkownicy, którzy klikną w reklamę, zostaną przekierowani do artykułu na klonie kanadyjskiego serwisu informacyjnego, takiego jak CBC lub CTV. Artykuł wychwala pozbawioną ryzyka i bardzo lukratywną możliwość inwestycji przy użyciu kryptowaluty i prosi czytelników o zarejestrowanie się, aby dowiedzieć się więcej. Ci, którzy otrzymają telefon kilka minut później od „doradcy finansowego”, który w rzeczywistości jest oszustem pracującym w jednym z fałszywych centrów telefonicznych w Europie Wschodniej. Proszą osobę o zakup kryptowaluty.

Gdy ofiara dokona niewielkiej wpłaty początkowej, na fałszywej platformie transakcyjnej pokazywane są jej wyniki, co prowadzi ją do przekonania, że osiągnęła niesamowite zyski. W ciągu dni, tygodni, a czasem miesięcy doradca finansowy manipuluje ofiarą przez telefon, aby „inwestowała” coraz większe sumy pieniędzy, pozbawiając ją w ten oszczędności całego życia.

Alex widział to wszystko na własne oczy. „Pierwszy etap to zdobyć zaufanie ofiary. Zaprzyjaźnić się z ofiarą. Była zasada: uczynić klientów swoimi przyjaciółmi. Wydobywaj od nich informacje o ich rodzinie, o tym, gdzie mieszkają, ile mają

pieniędzy, o swoich marzeniach, o swoich problemach” – wyjaśnił Alex. Powiedział, że oszuści uwielbiają atakować starsze i samotne ofiary. „Czasami są to ludzie po 50. roku życia, mieszkający samotnie, niemający przyjaciół ani rodziny, albo niektórzy z nich mieszkają daleko... Ludzie potrzebują kogoś, z kim porozmawiają o swoim życiu, a to bardzo często wykorzystują [oszuści]. Rozmawiają o wszystkim: polityce, pieniądzu, rodzinie, marzeniach, pogodzie. Wtedy [oszust] staje się przyjacielem”.

Alex pomógł Radio-Canada uzyskać dostęp do kilku sieci oszustów na „Telegramie”, aplikacji do szyfrowania wiadomości. To tam te call center publikują ogłoszenia poszukujące nowych pracowników.

Radio-Canada zobaczyło wiele ogłoszeń z kanadyjskimi flagami, poszukujących agentów chętnych do współpracy wyłącznie z kanadyjskimi „klientami” i obiecujących lukratywne premie. Radio-Canada zapoznało się także z dokumentem przedstawiającym warunki pracy pracowników w jednym z call center w Europie Wschodniej. Miesięczna pensja podstawowa wynosiła 1200 dolarów amerykańskich (1621 dolarów kanadyjskich), a następnie wzrosła do 1500 dolarów amerykańskich (2027 dolarów kanadyjskich) w przypadku tych, którzy mogli uzyskać od ofiar 100 000 dolarów amerykańskich lub więcej miesięcznie. Pracownicy otrzymują także 10% prowizji od kwoty, którą uda im się ukraść.

Według CEIC, amerykańskiej firmy monitorującej światowe dane gospodarcze, średnia pensja na Ukrainie wynosi około 700 dolarów kanadyjskich miesięcznie.

Z pomocą Alexa dziennikarzowi Radia-Kanada udało się ubiegać o pracę w call center w Kijowie, korzystając z fałszywego profilu na Telegramie. Po udzieleniu odpowiedzi na kilka pobieżnych pytań na czacie na „Telegramie”, na temat jego doświadczenia zawodowego, dziennikarz został zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną do jednego z menedżerów, znanego po prostu jako „Leo”.

Podczas rozmowy audio na „Telegramie”, która była prowadzona w języku angielskim, Leo potwierdził, że centrum obsługi telefonicznej skupiało się wyłącznie na Kanadyjczykach i nie wstydził się oszukańczego charakteru swojej działalności. „Słuchaj, jak długo ten biznes już działa? To te same reklamy i wszystko to samo... Słuchaj, głupi ludzie zawsze szukają czegoś, w co mogliby zainwestować, nic nie robić i zarobić więcej pieniędzy” – powiedział.

Kiedy dziennikarz zapytał Leo, czy rosnąca inflacja w Kanadzie ograniczyła zainteresowanie Kanadyjczyków programami inwestycyjnymi, Leo się roześmiał. „Nie wiem dlaczego, ale [programy] nadal działają” – powiedział.

Mark Solomons, starszy śledczy w IFW Global, australijskiej prywatnej firmie dochodzeniowej specjalizującej się w odzyskiwaniu oszustw, zgadza się, że Kanada, obok Australii, jest jednym z głównych celów. „Ci przestępcy kochają Kanadę” – powiedział Solomons. „Kanadyjczycy są przyjaźni. Są dość otwarci na inne kultury. Są stosunkowo bogaci. Mają stosunkowo wysoką stopę oszczędności i dość dobre zabezpieczenia emerytalne. Dlatego w Kanadzie jest wielu przyjaznych ludzi, którzy siedzą na całkiem sporych zasobach finansowych, a którzy są atrakcyjnym celem dla tego typu oszustów”. Co więcej, Solomons stwierdził, że zbyt duża biurokracja rządu kanadyjskiego i zbyt mała wymiana informacji wywiadowczych przez organy ścigania nie prowadzą do wielu dochodzeń. Szanse na dochodzenie i oskarżenie „są bardzo nikłe”.

Na wniosek władz niemieckich Europol, organ ścigania Unii Europejskiej, również przeprowadził w zeszłym roku naloty na cztery centra telefoniczne w Bułgarii, Serbii i na Cyprze. Dokonano co najmniej 14 aresztowań. „Istnieje powód, dla którego oszuści coraz częściej nie obierają za cel niemieckich ofiar, ponieważ Niemcy poczyniły wspólne wysiłki w celu wykrywania, prowadzenia dochodzeń, ekstradycji i ścigania przestępców” – stwierdził Solomons.

Radio-Canada nie było w stanie skontaktować się z żadnym ministrem federalnym odpowiedzialnym za tego rodzaju egzekwowanie prawa. Biuro Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Dominica LeBlanca poinformowało, że nie można uzyskać od niego komentarza i zasugerowało Radio-Canada skontaktowanie się z RCMP. Biuro minister spraw zagranicznych Mélanie Joly nie odpowiedziało na prośbę o rozmowę.

RCMP odmówiła udzielenia wywiadu, sugerując Radio-Canada skontaktowanie się z Kanadyjskim Centrum ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych. Jej zadaniem jest zbieranie informacji na temat oszustw i dostarczanie danych wywiadowczych innym agencjom federalnym, nie ma jednak uprawnień ścigania. Alex uważa, że nadszedł czas, aby władze Kanady poważniej potraktowały ten problem. „Kanada to wspaniały kraj. Ma wpływy polityczne, ma wpływ globalny, jest częścią G7... konieczna jest ochrona obywateli i ochrona kraju” – stwierdził.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net